

# Gadomski, Henryk

---

## Ks. Władysław Skierkowski - wybitny badacz Kurpiowszczyzny

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 18, 211-222

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Ks. Władysław Skierkowski - wybitny badacz Kurpiowszczyzny

Jeszcze do niedawna, poza niewielkim gronem etnografów, czy osób zajmujących się upowszechnianiem muzyki, mało kto wiedział kim jest człowiek, któremu sam Karol Szymanowski złożył hołd w następujących słowach:

„Niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić Czcigodnemu Autorowi słowa, nie tylko już najgłębszego uznania dla Jego tak pięknej i wartościowej pracy, lecz także szczerzej wdzięczności za udostępnienie nam - muzykom polskim - tego, tak mało dotychczas znanego, a tak niezmiernie bogatego źródła najpiękniejszej być może polskiej ludowej pieśni”.<sup>1/</sup>

Tym Czcigodnym Autorem „niezmiernie bogatego źródła pieśni kurpiowskiej” jest ks. Władysław Skierkowski. Dziś ta sytuacja powoli zmienia się; - wiedza o dokonaniach ks. W. Skierkowskiego, wybitnego badacza ludowej pieśni kurpiowskiej, autora znakomitych dzieł, między innymi: „Puszcza Kurpiowska w pieśni”, „Muzykalność ludu kurpiowskiego”, „Wesele na Kurpiach”, dociera do szkół, placówek kultury, szerokich rzesz społeczeństwa. Dzieje się tak za sprawą publikacji popularno-naukowych, sesji i sympozjów poświęconych ks. W. Skierkowskiemu.

Rosnące zainteresowanie odrębnością kulturową regionu kurpiowskiego sprzyjało podjęciu prac nad publikacją wszystkich prac etnograficznych ks. W. Skierkowskiego, wśród których znaczna część pozostawała w rękopisach. Rozpoczęte w 1996 roku przez Związek Kurpiów prace w tym zakresie zostały uwieńczone sukcesem; - w roku 2003 ukazał się ostatni / trzeci / tom „Puszczy Kurpiowskiej w pieśni”.

Wojna 1939 roku przerwała nie tylko badania i publikacje prac etnograficznych ks. W. Skierkowskiego, ale także Jego młode życie; - miał wówczas 55 lat gdy został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Działdowie w 1941 roku. W ciągu 26 lat, bo tyle lat powstawał ten potężny zbiór, wielokrotnie przemierzał wzdłuż i wszerz Puszcę Zieloną, by zapisać nie tylko tekst i melodie pieśni śpiewanych na Kurpiach ale także zwyczaje i obyczaje ludu kurpiowskiego. Dziś wydaje się to nieprawdopodobne, by mógł dokonać tego jeden człowiek, którego dokumentowanie kultury i ludowej sztuki Kurpiów nie było pracą zawodową, sprawował bowiem posługę dusz-

pasterską kolejno w parafiach: Dzierzgowo, Myszyńiec, Krasnosielc, Różan, Ciachcin, Imielnica k/Płocka. Nie posługiwał się fonografem, a jedynie dobrą pamięcią, ołówkiem i papierem z pięciolinia. Dodajmy od razu, że w Myszyńcu - centrum kurpiowszczyzny - przebywał zaledwie 2 lata i w zasadzie zdecydowana większość zapisów etnograficznych pochodzi z okresu pobytu ks. W. Skierkowskiego w odległej Imielnicy k/ Płocka, gdzie był proboszczem od roku 1925 do końca życia. Co było tym magnesem, który ściągał Księdza z Imielnicy każdego roku w miesiącach letnich do Puszczy Kurpiowskiej, nie na odpoczynek, ale do wyczerpującej pracy. Zdumiewa wprost fakt, że czasami pokonywał dziennie ok. 40 km leśnych, błotnistych, czy piaszczystych dróg. / Porównaj „Kalendarz pracy zbieraczej w sierpniu 1929 r.” opracowany na podstawie metryczek zanotowanych pieśni /. Będąc proboszczem w Imielnicy borykał się z wieloma trudnościami związanymi z budową kościoła, gdyż ten drewniany, który zastał w 1925 roku, nie nadawał się nawet do remontu. Kiedy zatem miał czas, by w swojej parafii w Imielnicy zorganizować i prowadzić Regionalny Kurpiowski Zespół Pieśni i Tańca w strojach z odległej Puszczy Kurpiowskiej, przedstawiający „Wesele na Kurpiach”. Tłumy ciekawych z bliższej i dalszej okolicy Płocka, a nawet z samej Warszawy, oglądały to ciekawe widowisko na ogromnej scenie ustawionej w pobliżu kościoła. Można było zobaczyć nie tylko autentyczne tańce kurpiowskie i usłyszeć obrzędowe pieśni, ale także uczestniczyć w przejeździe pary młodej z domu weselnego, być na ślubie w kościele, brać udział w powrocie od ślubu. Widzowie byli w ten sposób uczestnikami całego obrzędu. Zebrany dochód z przedstawień w całości przeznaczono na budowę nowego kościoła. Sukces artystyczny Zespołu z Imielnicy spowodował zainteresowanie profesjonalnego Teatru Płockiego. Tenże Teatr Płocki przygotował sztukę teatralną ks.W. Skierkowskiego pt.„Wesele na Kurpiach” i z ogromnym sukcesem zaprezentował nie tylko publiczności płockiej, ale także przez dwa letnie miesiące w 1928 roku sztuka grana była w warszawski teatrze „Ateneum”. Sposród wielu znakomitych recenzji tego niezwykle przedstawienia przytoczmy fragment recenzji T .B. Żeleńskiego:

„Wyczuł mianowicie / ks. Skierkowski /, jak przedziwny dramat teatralny tkwi w samej obrzędowej stronie wesela; zrozumiał, że przydać tu jakąkolwiek bajeczkę, znaczyłoby rzecz osłabić. I nie dzieje się dosłownie nic ponad to, co mówią tytuły aktów: „Wypyty”, - „Rajby” - „Rozpleciny” - „Oczepiny”. Malo znam rzeczy równie patetycznych jak ten moment oczepin na scenie. I te melodie...”

O folklorystycznych zamilowaniach ks. W. Skierkowskiego i jego pokaż-

nych już zbiorach pieśni kurpiowskich szybko dowiedzieli się miłośnicy folkloru z Towarzystwa Naukowego Płockiego, a przede wszystkim dr Aleksander Maciesza, ówczesny Prezes Towarzystwa, a także Klemens Jędrzejewski, ks. Mąkowski i inni. Od roku 1926 ks. W. Skierkowski, jako członek Towarzystwa, wielokrotnie wygłaszał referaty o Kurpiach ilustrowane grą na fortepianie i własnym śpiewem. Niektóre z tych referatów zostały opublikowane w naukowych pismach muzycznych.<sup>2/</sup> Współpraca z Towarzystwem szybko zaowocowała. W roku 1926 wspomniany dr A. Maciesza zwrócił się do cenionego muzykologa Uniwersytetu we Lwowie - dra Adolfa Chybińskiego z prośbą o udzielenie rad i wskazówek w sprawie wydania przez Towarzystwo Naukowe Płockie pracy ks. W. Skierkowskiego: „Puszcza Kurpiowska w pieśni”. Propozycja została przyjęta. W jednym z kolejnych listów Chybińskiego do Macieszy czytamy:

„wydanie pracy ks. Skierkowskiego uważam za swoją / zawodową / sprawę tak, iż moje starania koło niej ani na chwilę nie będzie mniejsza od starań nad własnymi pracami”.<sup>3/</sup>

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że właściwie dr Chybiński był pierwszym i jedynym konsultantem Skierkowskiego. Skierkowski uwzględniał życzliwe uwagi Chybińskiego, a jego zbiory w ten sposób zyskały na wartości dokumentacyjnej.

Rękopisy ks. W. Skierkowskiego, to sto kilkadziesiąt różnego rodzaju zeszytów nutowych i zwykłych teczek z luźnymi kartkami. Gromadzenie zapisów etnograficznych sięga roku 1913, kiedy to młody, 27 letni ksiądz wikariusz rozpoczął pracę duszpasterską w Myszyncu. Dziś trudno powiedzieć, czy decyzja zwierzchnich władz kościelnych o przeniesieniu ks. Skierkowskiego z Dzierzgowia do Myszynca była spełnieniem życzeń młodego Księdza, czy też wynikała z innych potrzeb.

Urzekła go Puszcza gdy jechał szerokim piaszczystym traktem od Chorzel do Myszynca / ok 30 km / oglądając ciemne lasy, liczne wydmy piaszczyste, bagna. Z pewnym niepokojem oczekiwał na pierwszy kontakt z ludźmi żyjącymi w tej krainie. Po latach tak wspomina owe spotkanie z Kurpiami, a właściwie z pieśnią kurpiowską:

„Radość moja granic nie miała, kiedy usłyszałem smutną, jak tylko może być smutna ta Puszcza Kurpiowska i rozciągała jak ciemne bory i lasy, a tak miłą i swojską i tak dziwnie ujmującą za serce melodię pieśni „Leć głosie po rosie...” ( ... ) Kurpik się oddalał, głos kurpianeczek cichł coraz bardziej i bardziej, aż wreszcie znikł w ciemnościach lasu, a ja wsłuchany chwytałem oddalającej się melodii i pomyślałem sobie: Mój Boże ! jakże Ci wdzięczny jestem, żeś mi przeznaczył placówkę w tak ciekawej okolicy”.<sup>4/</sup>

W Myszyńcu, w chwilach wolnych od zajęć duszpasterskich, zaczął spisywać melodie, coraz bardziej zachęcając się do tej pracy. Dopóki nie zdobył całkowitego zaufania parafian, szło mu to z trudem. Lepszemu poznaniu i wzajemnemu zaufaniu sprzyjały trudne chwile, jakie przyszło spędzić wikariuszowi razem z parafianami w czasie działań wojennych w 1914 roku. Uchodząc wraz z miejscową ludnością przed pociskami, musiał ukrywać się w lasach, w najbardziej zapadłych wioskach.

„Tam niosłem ludności puszczańskiej pociechę i pomoc, tam stłoczeni po ciemnych chatach, przebywaliśmy całymi dniami i tygodniami, tam dzieliliśmy się nieraz ostatnim kawałkiem chleba. Wtedy niejeden stary Kurp brał chętnie na moją prośbę, swoje stare skrzypeczki, nawet gdy nad wioską przelatywały pociski i wygrywał dawne melodie, smutne i wesołe, które skwapliwie zapisywałem. (...) Postanowiłem te perełki Puszczaków pozbiierać i choćby tylko dla siebie na pamiątkę zostawić”<sup>5/</sup>

Wówczas, kiedy był wikariuszem w Myszyńcu, zapisywał pieśni w czasie kołеды, inne w dni świąteczne i w niedziele, kiedy mieszkańcy mieli najwięcej czasu. W pierwszych latach opierał się głównie na przekazach pochodzących od młodych dziewcząt. W późniejszym okresie zaczął zdawać sobie sprawę, że najciekawszy etnograficznie materiał, bo sięgający dawniejszych lat, spotka u starszych śpiewaków. Pracę na wielką skalę rozpoczął dopiero w 1928 roku, prawdopodobnie zachęcony wydaniem w tym roku pierwszej części swojej „Puszczy Kurpiowskiej w pieśni”.

Jakie kwalifikacje muzyczne miał ks. W. Skierkowski do zapisywania muzyki. Obdarzony pięknym głosem i doskonałym słychem muzycznym, od dzieciństwa przejawiał szczególne zainteresowania muzyką. Po ukończeniu miejscowej <sup>6/</sup> szkoły powszechnej, uczył się muzyki u organisty Kwaśniewskiego w pobliskiej Mławie, a następnie w Płocku pod kierunkiem znanego muzyka ks. Eugeniusza Gruberskiego. Tak więc przyszłość została wyraźnie określona - Władysław miał być organistą. W Płocku, równoległe z nauką muzyki, zdobywał wykształcenie ogólne, potrzebne do realizacji swoich planów. Mieszkał na stacji prowadzonej przez siostry zakonne, pracując równocześnie jako organista w kościele seminaryjnym. W tymże czasie, prawdopodobnie nie bez wpływu siostr zakonnych, u których mieszkał, w duszy młodzieńca zrodziła się myśl zostania kapłanem. Po złożeniu odpowiednich egzaminów został przyjęty do Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył w 1912 roku przyjęciem święceń kapłańskich.

Jak już wcześniej wspomniano, pracę duszpasterską sprawował kolejno: w Dzierzgowie, Myszyńcu, Krasnosielcu, Różanie, Ciachcinie, by od roku 1925 na stałe osiąść w Imielnicy. Gdy wybuchła wojna w 1939 roku ks. W.

Skierkowski miał 53 lata, był w pełni sił, pochłonięty nie tylko pracą duszpasterską, ale także naukową i społeczną. Jakiś czas unikał spotkań z Niemcami, lecz nie trwało to długo; 6 marca 1941, w nocy został skrycie pojmany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Działdowie, w którym po strasznych męczarniach zmarł 20 sierpnia 1941 roku. W obozie działdowskim zginęło ok. 10 000 więźniów, a wśród nich wszyscy księża, którzy owej nocy, 6 marca, zostali aresztowani. Ich ciała najprawdopodobniej zostały spalone.<sup>7/</sup>

Wiele prac, a w szczególności nie publikowane rękopisy pieśni kurpiowskie, będące w posiadaniu rodziny Księdza, po zakończeniu działań wojennych przejęło Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Wrocławiu. Były podejmowane próby przygotowania do wydania drukiem tychże rękopisów, między innymi przez prof. Antoninę Wozaczyńską, a w późniejszym czasie przez Ostrołęckie Towarzystwo Muzyczne wspólnie z Muzeum Okręgowym w Ostrołęce. Próby te nie powiodły się. Stan rękopisów pogarszał się z upływem czasu; - niektóre stały się trudne do odczytania. Zdarzały się egzemplarze podwójne tych samych pieśni z poprawkami nie zawsze skreślonymi ręką ks. W. Skierkowskiego. Przy niektórych poprawkach widniał inicjał A.W. Najprawdopodobniej były to inicjały wspomnianej wcześniej, prof. Antoniny Wozaczyńskiej, która pracowała nad przygotowaniem rękopisów do druku. Pewną trudność sprawił nam niekonsekwentny zapis tempa pieśni; obok określeń słownych w jęz. Polskim, np.: „wolno”, „umiarkowanie”, „szybko”, były określenia w jęz. Włoskim, np.: „largo”, „moderato”, „presto”, a czasami tylko oznaczenia metronomiczne, np.: ? = 60. Przygotowując rękopisy do druku, zdecydowano się na oznaczenie metronomiczne, uwzględniając sugestie Autora zbioru, ale także charakter pieśni i własne badania pieśni kurpiowskiej. Nie ingerowano w zapis melodyczny i rytmiczny pieśni, chociaż w kilku przypadkach, zwłaszcza pieśni leśnych, urozmaiconych rytmicznie, zapisy rytmu wydają się być niedoskonałe. Wspominamy o tym dlatego, by korzystający z tych zapisów muzycy mieli także tę świadomość. Warto także zwrócić uwagę na problemy związane z zapisem tekstów w gwarze kurpiowskiej. W zasadzie przyjęto zapis fonetyczny. Poprawne odczytanie tych tekstów przez osoby posługujące się gwarą kurpiowską, lub znające gwarę z racji dłuższego przebywania na Kurpiach, nie będzie sprawiać żadnych trudności, natomiast osoby nie znające gwary kurpiowskiej powinny wymowę skonsultować ze znawcą gwary lub zaopatrzyć się w nagrany słownik gwary kurpiowskiej. Nawet przyjęcie specjalnych znaków dla oznaczenia samogłosek: a, ą, e, ę, o, w niektórych wyrazach do końca nie rozwiązuje problemu kurpiowskiej wymowy, np.: w słowie „bę-

dę”, pierwsza samogłoska „ę” jest bliższa „ą”, a druga „oo”. Nasza inwencja ograniczała się w takich przypadkach do tego, by to samo słowo, pojawiające się wielokrotnie w jednej pieśni / jednego informatora /, było tak samo zapisane. Należy zaznaczyć, że w rękopisach ks. W. Skierkowskiego były w tym względzie niewielkie rozbieżności. Zachowano natomiast niewielkie rozbieżności w zapisie tegoż samego słowa w różnych pieśniach różnych informatorów, np.: słowo „będzie” zapisane jest raz - „bandzie”, innym razem - „będzie”. Wychodziliśmy z założenia, że zamieszczony materiał jest materiałem źródłowym, pochodzącym z różnych części Puszczy Kurpiowskiej, zarówno od osób młodych, być może uczących się w szkole, jak od osób starszych lub bardzo starych i różnice w wymowie gwarowej są oczywiste. Obok pieśni o rodowodzie kurpiowskim, jest wiele pieśni znanych na Mazowszu, a także o zasięgu ogólnopolskim, jak chociażby wątek: „Na Podolu leży kanień...”, „Kapała się Kasia w morzu...”, „Oj, chnielu, chnielu...”. Znana i śpiewana była na Kurpiach pieśń o niedoli pańszczyźnianego chłopca - „Bandoska”, mimo, że na Kurpiach nigdy nie było pańszczyzny. W zbiorach Skierkowskiego jest dużo pieśni żołnierskich i nic dziwnego, przecież dla Kurpia obrona Ojczyzny była sprawą świętą.

Niewątpliwie znaczna część pieśni śpiewanych na Kurpiach ma swój rodowód kurpiowski; - są one nie tylko nieznanne gdzie indziej, ale i wyróżniają się swoją specyfiką. Są to tzw. pieśni leśne, o różnorodnej tematyce, nie tylko o lesie, ale i weselne, zalotne, pieśni o pracy. Utrzymane z reguły w wolnym tempie, a śpiewane są tak, „coby echo odpoziędało”. Być może efektem takiego śpiewania była utrata ostatniej sylaby kończącej frazę melodyczną i tekstową. Nauka o folklorze muzycznym przyjęła na określenie tego zjawiska termin: „apokopa” / z greckiego: „apokopĕ” - odcinać /. Należy dodać, że melodie tych pieśni ujęte są często w zmienne metrum, co pozwala na uwypuklenie roli znaczeniowej tekstu nie krepowanym sztywnym schematem rytmiczno - metrycznym. Gdy do tego wszystkiego dodamy, że pieśni leśne często w swej melodii opierają się na tzw. skalach modalnych, charakterystycznych dla śpiewów dawnych, to mamy opis pieśni leśnych wyróżniających region kurpiowski spośród innych regionów folklorystycznych. Zapisy te dokonane ręką ks. W. Skierkowskiego, są pierwszymi, które dokumentują te charakterystyczne cechy pieśni kurpiowskiej, choć powstały w kilkadziesiąt lat po publikacji prac Oskara Kolberga.<sup>8/</sup>

Pewnym zaskoczeniem dla uważnego czytelnika będzie fakt, że w tomie III „Puszcza Kurpiowska w pieśni” w rozdziale pt. „O niektórych tańcach kurpiowskich”, autor nie wymienia nazw tańców dziś używanych, jak: „fafur”, „stara baba”, „żuraw”, chociaż zamieszcza wiele przykładów melodii

tychże tańców, opatrując je nazwami: „trampolki”, „okrągłaki”. \* W zbiorach pojawiły się natomiast nazwy starych kurpiowskich tańców, jak „powolniak”, i „olender”.

Tom III / ostatni / „Puszcza Kurpiowska w pieśni” zawiera nie tylko pieśni kurpiowskie, ale także inne prace etnograficzne ks. W. Skierkowskiego., a w szczególności opisy obyczajów, zwyczajów i obrzędów. Oto niektóre tytuły rozdziałów III tomu: - „Boże Narodzenie na Kurpiach”, „Pieśni i zwyczaje Wielkopostne”, „Zwyczaje i obrzędy pogrzebowe na Kurpiach”.

Ukazanie się drukiem pierwszej części „Puszczy Kurpiowskiej w pieśni” już w 1928 roku, zawierającej 125 pieśni, stało się ważnym wydarzeniem dla świata naukowego i artystycznego. W niespełna rok po ich opublikowaniu Karol Szymanowski, jeden z największych polskich kompozytorów publikuje „6 pieśni kurpiowskich na chór a cappella”, a w pięć lat później - „12 pieśni kurpiowskich na głos z fortepianem”. Karol Szymanowski zrobił dobry początek, jeśli chodzi o zainteresowanie kompozytorów kurpiowską muzyką ludową. To za sprawą takich kompozytorów, jak K. Szymanowski, W. Lutosławski, T. Baird, H.M. Górecki i wielu innych, inspirowanych pieśnią kurpiowską, kurpiowska muzyka ludowa stała się własnością ogólnonarodową. Wystarczy rzut oka na zamieszczony, chociaż nie pełny „Wykaz utworów i opracowań kompozytorów polskich czerpiących z folkloru kurpiowskiego” / z zapisów ks. W. Skierkowskiego /, by zrozumieć, czym dla polskiej kultury jest to wielkie dzieło ks. W. Skierkowskiego.

## Przypisy

1. K. Szymanowski, Pieśni Kurpiowskie - 12 pieśni na głos solowy z fortepianem op.58. Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, Warszawa 1934, s.2
2. W. Skierkowski, Muzykalność ludu kurpiowskiego ( w : ) Kwartalnik Muzyczny, 1933, nr 17 - 18; W. Skierkowski, O niektórych tańcach kurpiowskich ( w : ) Polski Rocznik Muzyczny, 1936, II.
3. Pismo dr A. Chybińskiego do TNP z 7.10. 1926 r., Archiwum Bibl. Im. Zielińskich TNP.
4. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, cz. I, Płock 1928, s.5.
5. W. Skierkowski, Puszcza Kurpiowska w pieśni, op. cit., s.6.
6. W. Skierkowski urodził się 12.03.1886 r. we wsi Głuźek k/ Mławy
7. Ks. Wacław Jezusek, Ks. Kanonik Władysław Skierkowski - proboszcz parafii Imielnica ( w : ) Miesięcznik Pasterski Płocki, nr 7 - 8, Płock 1928, s.330.
8. Oskar Kolberg, Mazowsze, obraz etnograficzny, t. IV, 1888.



## Wykaz utworów i opracowań kompozytorów polskich czerpiących z folkloru kurpiowskiego

imię i nazwisko kompozytora	utwór – opracowanie
Tadeusz Baird	<b>Mała suita kurpiowska na orkiestrę smyczkową</b>
Marian Domański	<b>Pieśni kurpiowskie i podlaskie na chór 3 głosowy z fortepianem</b> a/ U jeziorca..., b/ A za górami..., c/ Nie posłabym ja od Jaśka..., d/ Moja mam, co mi dacie..., e/ Dopsirom co przysła..., f/ Skowronecek spsiwo, słozicek nuci..., g/ Kaśka niezdarca..., h/ Powolniak - taniec
Maria Dziewulska	<b>Pieśni kurpiowskie na chór i orkiestrę</b> <b>Pieśni kurpiowskie na chór dziecięcy / w tym kurpiowskie /:</b> a/ U jeziorca..., b/ Wsadziłam jabłonkę...
Kazimierz Jurdziński	<b>Tryptyk kurpiowski na orkiestrę.</b> <b>Sześć pieśni kurpiowskich na chór mieszany a' cappella:</b> a/ Po cóżeście kawalerzy przyśli..., b/ Oj, bziedas sierotańce..., c/ Wysoki pagórek..., d/ W zielonym gajku..., e/ Grają graczyki..., f/ Zarzyj ze koniu..., <b>Opracowanie melodii kurpiowskiej „ Po cóżeście kawalerzy przyśli... „ na chór żeński i kapelę ludową.</b>
Jerzy Kołaczkowski	<b>Z Kurpiów. Osiem pieśni ludowych na chór unisono i kapelę.</b> a/ Leć głosie po rosie..., b/ Kiedym ja ziła zionek ..., c/ Pognała dziewczyna..., d/ Zidziałem cie, dziewczyno..., e/ Coś ty dziewczyno robziła..., f/ Cóz bande robziła..., g/ W zielonym gajku..., h/ Śweci niesionc...,
Józef Karol Lasocki	<b>Kurpiowska pieśń na 4 gł. chór żeński: „Po cóżeście kawalerzy przyśli...”</b>
Witold Lutosławski	<b>Melodie ludowe na fortepian / wśród 12 melodii jest także</b>

	kurpiowska: „Panie Michale... „ /
Tadeusz Maklakiewicz	<b>Suita kurpiowska na sopran i chór mieszany a' cappella:</b> a/ Pognała dziewczyna..., b/ Coś ty dziewczyno robzyła..., c/ Mój śwecie..., d/ Leciąły zórazie...
Tadeusz Paciorkiewicz	<b>Suita kurpiowska na orkiestrę.</b> <b>Tańce kurpiowskie na fortepian</b> <b>Pieśni kurpiowskie na chór mieszany 4 głosowy a' cappella</b>
Irena Pfeiffer	<b>Pieśni naszej ziemi – na 2 głosowy chór dziecięcy lub żeński w</b> a/ Zginęła mi kochanecka..., b/ Kokoska...
Witold Rudziński	<b>Pieśni kurpiowskie na mały zespół orkiestrowy, 2 głosowy chór mieszany lub 2 głosy solowe:</b> a/ Ach, mój mocny Boże.../ b/ Duskiem dziewczyno..., c/ O święty Wojciechu..., d/ Skowronek spiewo..., e/ Pognała dziewczyna..., f/ Pod Warsiawą..., g/ Zebym się była nie ozaniła..., h/ Na kanapsie, na zielonej...
Bronisław Rutkowski	<b>Gaiczek zielony – zbiór melodii na młodzieżowe zespoły świąteczne / w tym: /</b> a/ Matulu moja..., b/ Hej, z góry..., c/ Oj, wyjeżdżaj z podwóranka..., d/ Chto chce warkoczek pogłaskać..., e/ Siwy konik..., f/ Wyrzundzaj się..., g/ Po cóżeście kawalerzy przyśli..., h/ Wysła burzycka...
Franciszek Ryling	<b>Mała suita kurpiowska:</b> a/ Wyrzundzaj się..., b/ Leciąły gąseńki..., c/ Po cóżeście kawalarzy przyśli...
Kazimierz Sikorski	<b>Pieśni kurpiowskie na chór mieszany a' cappella</b>
Adam Suzin	<b>Opracowanie pieśni kurpiowskich na 2 głosy równe a' cappella:</b> a/ Z kaniaenia na kanień..., b/ Wysła burzycka...

Józef Swatoń	<b>Opracowanie pieśni kurpiowskich na 2 głosy równe a' cappella: Siadaj Maryś...</b>
Tadeusz Sygietyński	<b>Mazowsze – 16 piosenek z rep. Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” / w tym kurpiowskie: /</b> a/ Trudno, u-cha-cha..., b/ Kawaliry.../ c/ To i hola.../ d/ A na onej górze..., e/ W kadzidlańskim boru..., f/ Gdzie się wybieras...
Karol Szymanowski	<b>Pieśni kurpiowskie na głos i fortepian:</b> a/ Leciąły zórazie..., b/ Wysła burzycka.../ c/ Uwaz mamó..., d/ U jeziorecka..., e/ A pod borem..., f/ Bzicam konia..., g/ Ściani dombek..., h/ Leć głosie po rosie..., i/ Zarzyj koniu..., j/ Ciamna nocka..., k/ Wysły rybki..., l/ Wszyscy przyjechali... <b>Pieśni kurpiowskie na chór mieszany a'cappella:</b> a/ Hej, wołki moje..., b/ A chtëz tam puka..., c/ Niech Jezus Chrystus..., d/ Bzicam konia..., e/ Wyrzundzaj się..., f/ Panie muzykancie... <b>Pieśni kurpiowskie na skrzypce solo i fortepian.</b>

## Kalendarz pracy zbieraczki ks. W. Skierkowskiego, sierpień 1929 rok-

/ opracowany na podstawie metryczek pieśni /

dzień miesiąca	miejsowość, gmina	imię i nazwisko wykonawcy	ilość pieśni od jednego wykonawcy	ilość pieśni zapisanych w jednym dniu
1.	-	-	-	-
2.	Charcibałda	Władysława Parzycyh	1	4
	Czarnia	Bronisława Dziekońska	1	
	Surowe	Rozalia Ropiak	1	
	Zdunek, gm. Myszyniec	Helena Rejmontowska	1	
3.	Leman, gm. Turośl	Maria Maciora	16	16
4-6.	-	-	-	-
7.	Łacha, gm. Turośl	Stefania Olenderek	6	11
		Józef Szymański	2	
		Rozalia Jerominek	2	
	Charcibałda	Ewa Pokora	1	
8.	Dęby, gm. Łyse	Marysia Deptuła	8	8
9.	-	-	-	-
10.	Leman, gm. Turośl	Bronisława Czyż	8	8
11.	-	-	-	-
12.	Zimna, gm. Turośl	Władysław Popielarz	6	6
13.	Leman, gm. Turośl	Franciszek Krupka	5	6
		Marianna Jabłońska	1	
14.	Wejdo, gm. Łyse	16 letnie dziewczyny	2	2
15.	Łączki, gm. Łyse	Rozalia Wachowska	9	9
16.	Łyse	18 letnie dziewczyny	2	3
	Szafranki, gm. Łyse	Leonora Szmigiel	1	
17.	Leman, gm. Turośl	Bronisława Czyż	1	4
	Warmiak	Bolesław Kordek	1	
	Zimna	Marysia Juliańska	1	
	Dęby, gm. Łyse	Maria Deptuła	1	
18.	Cięćk, gm. Myszyniec	Maria Zapadka	3	13
		Rozalia Kowalczyk	1	
		Marysia Jędrzejczyk	2	
		Antonina Lis	1	
	Leman, gm. Turośl	Bronisława Młynarczyk	2	
	Charcibałda	Władysława Pokora	1	
	Zimna, gm. Turośl	Władysława Popielarz	1	
		20 letni chłopcy	1	
	Łączki, gm. Łyse	Rozalia Wachowska	1	
19.	Zalas, gm. Łyse	18 letnie dziewczyny	12	14
	Cięćk, gm. Łyse	Rozalia Zapadka	1	
	Zimna, gm. Turośl	Władysława Popielarz	2	
20.	Łączki, gm. Łyse	Chłopcy	2	5
	Szafranki, gm. Łyse	Leonora Szmigiel	3	

21.	-	-	-	-
22.	Łyse	Nicewiczowa	14	14
23.	Serafin, gm. Łyse	Dziewczyny	16	21
	Łacha, gm. Turośl	Józef Szymański	1	
		Rozalia Jerominek	2	
	Wejdo, gm. Łyse	Dziewczyny	2	
24.	Wejdo, gm. Łyse	16 letnie dziewczyny	2	3
	Lipowy Las, gm. Baranowo	Kasia / nazwiska brak /	1	
25.	Leman, gm. Turośl	Franciszek Ksebka	1	1
26.	-	-	-	-
27.	Leman, gm. Turośl	Franciszek Krupka	2	2
28.	Rycica	Marysia Tabaka	1	1
29.	Zimna, gm. Turośl	Władysława Popielarz	1	2
	Cięćk, gm. Myszyniec	Antonina Lis	1	
30 - 31.	-	-	-	-

Łącznie zebranych pieśni w sierpniu 1929 roku

153

1	Łyse	Łyse	1	1
2	Łyse	Łyse	1	1
3	Łyse	Łyse	1	1
4	Łyse	Łyse	1	1
5	Łyse	Łyse	1	1
6	Łyse	Łyse	1	1
7	Łyse	Łyse	1	1
8	Łyse	Łyse	1	1
9	Łyse	Łyse	1	1
10	Łyse	Łyse	1	1
11	Łyse	Łyse	1	1
12	Łyse	Łyse	1	1
13	Łyse	Łyse	1	1
14	Łyse	Łyse	1	1
15	Łyse	Łyse	1	1
16	Łyse	Łyse	1	1
17	Łyse	Łyse	1	1
18	Łyse	Łyse	1	1
19	Łyse	Łyse	1	1
20	Łyse	Łyse	1	1
21	Łyse	Łyse	1	1
22	Łyse	Łyse	1	1
23	Łyse	Łyse	1	1
24	Łyse	Łyse	1	1
25	Łyse	Łyse	1	1
26	Łyse	Łyse	1	1
27	Łyse	Łyse	1	1
28	Łyse	Łyse	1	1
29	Łyse	Łyse	1	1
30	Łyse	Łyse	1	1
31	Łyse	Łyse	1	1